

COVID - mieszkańcy Cieszyna stracili tysiące złotych!

Data publikacji: 14.11.2022 20:31

Przyczyną choroby miał być koronawirus. Falszywy lekarz oszukał mieszkańców Cieszyna na 65. tysięcy złotych.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Oszustwo „na lekarza”

Przestępcy, wykorzystując metodę „na lekarza”, dzwonią głównie do starszych osób, podając się za doktora opiekującego się ciężko chorymi pacjentami. „Przejęty” stanem zdrowia podopiecznych doktor informuje rodzinę, że spokrewnieni z rozmówcą pacjenci zachorowali na Covid i są w bardzo złym stanie. Oferując swoją pomoc, wskazuje na pilną potrzebę wdrożenia terapii ratującej życie - **Oszuści informują również o najważniejszym- o konieczności poniesienia sporych nakładów finansowych. W ten sposób próbują wyłudzić pieniądze, żerując na dobrym sercu rozmówcy i jego strachu o życie swoich najbliższych. Chcąc wymusić szybką reakcję, często wywierają słowną presję na starszych osobach. W taki właśnie sposób zadziałali oszuści, którzy oszukali starsze małżeństwo z Cieszyna.** – informuje st. asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

65 tysięcy wystarczy....

W piątkowe popołudnie do mieszkanki miasta na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że jej córka oraz zięć są poważnie chorzy. Falszywy „lekarz” twierdził, że konieczne jest podanie lekarstwa ratującego życie, które kosztuje 70 000 zł. - **Pokrzywdzona odpowiedziała, że nie ma całej kwoty, posiada 65 000 zł. Wtedy jej rozmówca stwierdził, że to wystarczy, a po pieniądze przyjdzie Anna Nowak, której należy, z zachowaniem szczególnej ostrożności, przekazać gotówkę, uważając przy tym, żeby się nie zarazić. Rozmowa z oszustem trwała długo, blisko godzinę. Jeszcze w trakcie jej trwania po pieniądze zgłosiła się kobieta. Małżeństwo próbowało jeszcze telefonicznie potwierdzić sytuację u innych członków rodziny, ale niestety nikt w tym czasie nie mógł odebrać połączenia, ponieważ wszyscy przebywali w pracy. Dopiero po zdarzeniu, kiedy nawiązali kontakt telefoniczny z bliskimi, dowiedzieli się, że córka i zięć są zdrowi, a oni sami padli ofiarą oszustwa** – opisuje Pawlik.

NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!!!

Systematyczne apele policji i prowadzone kampanie informacyjne spowodowały, że świadomość społeczeństwa co do metod działania oszustów jest coraz większa. Coraz częściej seniorzy orientują się, że ich rozmówca nie jest tym, za kogo się podaje. Nadal zdarzają się jednak sytuacje, że osoby starsze tracą czujność i dają się zwieść oszustom. Oszuści wykorzystują empatię i łatwowierność starszych osób oraz ich chęć pomocy swoim najbliższym. Przedstawiając nieprawdziwe historie, podszywając się pod członków rodziny, a nawet policjanta, lekarza, pracownika poczty, ZUS czy prokuratora, nakłaniają seniorów do przekazania pieniędzy, które niekiedy stanowią oszczędności całego życia. Budują przekonanie co do swych dobrych intencji, jednocześnie wywierając presję, nie zostawiając chwili na zastanowienie się i podjęcie właściwych decyzji. Przestępca wypytuje się ile oszczędności posiada starsza osoba i prosi o ich przekazanie „kurierowi” lub pozostawienie w wyznaczonym miejscu. Chwilę po telefonie od rzekomego „wnuczka” , „krewnego” , „lekarza” potencjalna ofiara może otrzymać następne połączenie telefoniczne, od tych samych oszustów, którzy będą podawać się już za funkcjonariusza Policji, CBŚP lub Prokuratora. Przestępca informuje, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy, a Policja

(CBŚP, Prokuratura) właśnie prowadzi akcję zmierzającą do ujęcia oszustów i potrzebuje właśnie pomocy seniora, by tego dokonać. Czasami informuje, że oszczędności te zostaną zwrócone bezpośrednio po specjalnym oznakowaniu. Jeśli senior posiada swoje oszczędności w banku, oszust prosi o ich wypłacenie w całości, informując jednocześnie, by nikomu nie mówić o celu wypłaty. Oszust przekonuje ofiarę, że pracownik banku może być również uwikłany w przestępczy proceder. Sprawcy od początku rozmowy przez telefon komórkowy, nie pozwalają się rozłączyć i w ten sposób "monitorują" pokrzywdzonych w ich działaniach, czy też drodze do banku i podczas transakcji. Pieniądze pozostawione w miejscu rzekomej „zasadki” zostają bezpowrotnie utracone, bowiem oszuści przejmując gotówkę lub inne kosztowności, natychmiast zrywają kontakt z ofiarą.

Policja przypomina, że pobyt w szpitalu, diagnostyka oraz leczenie pacjenta chorego na COVID-19 są bezpłatne. Jeżeli zadzwoni osoba, która twierdzi, że musisz zapłacić za leczenie najbliższych, to trzeba jak najszybciej zakończyć rozmowę i zadzwonić pod numer 112.

Red.